

Saudyjskie samoloty zbombardowały szpital

4 sierpnia 2018

Co najmniej 60 osób zginęło, a ponad 100 zostało rannych podczas kolejnego krwawego nalotu saudyjskiego lotnictwa w Jemenie. Celem samolotów był szpital, port i zatłoczony bazar w porcie Hudajda.

Przebieg ataku, jak relacjonuje „Middle East Eye” w oparciu o relacje świadków, był wyjątkowo perfidny. Najpierw bomby spadły na port rybny w Hudajdzie i sąsiadujący z nim bazar. Potem samoloty odleciały, by po chwili wrócić, kiedy udzielano już pomocy rannym i przenoszono ich do nieodległego szpitala. Bomby spadły drugi raz na budynek lecznicy, w tym na jej główne wejście, gdzie zdążył zebrać się tłum. Ponad 60 osób nie przeżyło, a ponad 170 odniosło obrażenia. Wśród ofiar jest trójka dzieci.

Tragiczny bilans ofiar z całą pewnością jeszcze wzrośnie, bo w atakowanej przez saudyjską koalicję od 13 czerwca Hudajdzie od dawna brakuje lekarstw, sprzętu medycznego i samych lekarzy. Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża poinformował, że przekaże szpitalowi sprzęt medyczny, by ratować najciężiej poszkodowanych, a nalot potępił. To jednak symboliczny gest, kropla w morzu potrzeb. Ratunkiem dla Jemenu byłoby tylko przerwanie bombardowań i udzielenie udręczonym mieszkańcom szeroko zakrojonej pomocy humanitarnej.

Arabia Saudyjska rzecz jasna zaprzecza odpowiedzialności (tak jak w przypadku poprzednich nalotów na cele cywilne w Jemenie), ale w rejonie, gdzie doszło do bombardowania, w powietrzu spotkać można tylko jej samoloty wojskowe. To jednak nie przeszkodziło rzecznikowi prasowemu koalicji zrzucić winy na partyzantów Huti i zasugerować, że w Al-Hudajdzie doszło do ataku rakietowego, który, odpowiednio nagłościony, miał

następnie postawić Saudów w złym świetle.

6 września w Genewie ma rozpocząć się kolejne podejście do rozmów pokojowych w wojnie. Specjalny wysłannik ONZ Martin Griffiths stara się sprawiać wrażenie optymisty. Przekonuje, że negocjacje pozwolą obu stronom omówić swoje oczekiwania i nabrać do siebie zaufania.

Autorstwo: MKF

Na podstawie: MiddleEastEye.net, ICRC.org

Źródło: Strajk.eu